

# Dominik Wargacki

---

## Ksiądz Stefan Wyszyński o akcji katolickiej

---

Studia Prymasowskie 2, 335-348

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOMINIK WARGACKI  
Świdnica

### KSIĄDZ STEFAN WYSZYŃSKI O AKCJI KATOLICKIEJ

Jednym z wyzwań, przed jakimi staje od kilkunastu już lat Kościół w Polsce, jest rozwój zainicjowanej przez Jana Pawła II w 1993 roku na nowo Akcji Katolickiej rozumianej jako organizacja apostołstwa świeckich uczestnicząca w misji apostołskiej Kościoła<sup>1</sup>. Ojciec Święty, nawiązując do inicjatywy Piusa XI wyrażonej w encyklice *Ubi arcano Dei* z 1922 roku, i zachęcając do jej reaktywowania oraz rozwoju na początku przemian społecznych w Polsce przypomniał, że wśród różnych organizacji, stowarzyszeń i ruchów katolickich „szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce działała tak żywo i przynosiła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc – mówił – aby na nowo odżyła, bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna”<sup>2</sup>.

Jednym z tych, którzy współuczestniczyli w początkowym okresie w tworzeniu podstaw i początkowym rozwoju Akcji Katolickiej w Polsce był ks. Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski, a wówczas – w pierwszym okresie powstania oficjalnie w Polsce 1930 roku Akcji Katolickiej – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zainteresowany związaną ściśle z istotą Akcji Katolickiej problematyką chrześcijańsko-społeczną i rokujący ogromne nadzieje w tej dziedzinie, wkrótce po odbytych w latach 1925-1929 studiach, być może w związku z powołaniem w 1928 roku przez kard. Augusta Hlonda Komisji Episkopatu do spraw Akcji Katolickiej, a zapewne z inicjatywy i przy osobistej pomocy swego duchowego mistrza, ks. Władysława Kornilowicza (1884-1946), i naukowego protektora, ks. Antoniego Szymańskiego (1881-1942), udał się w podróż naukową na zachód Europy celem zapoznania się z rozwojem Akcji

<sup>1</sup> O historii Akcji Katolickiej zob. m.in. R. Niparko, *Akcja Katolicka*, w: F. Gryglewicz i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973, t. 1, k. 227-233; R. Bender, *Geneza i rozwój Akcji Katolickiej w Polsce (1919-1953)*, w: I. Dec (red.), *Misja Kościoła w świecie – „Akcja Katolicka” dzisiaj*, Wrocław 1995, s. 180-181; J. Dyduch, *Powstanie, struktura i działalność Akcji Katolickiej w dokumentach Kościoła*, w: T. Borutka (red.), *Wczoraj – dziś – jutro Akcji Katolickiej*, Kraków 2004, s. 15-32; *Akcja Katolicka*, w: T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001, s. 114.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizującą*, „L'Osservatore Romano” 1993 nr 2, s. 16.

Katolickiej w innych krajach, by zebrane tam doświadczenia wykorzystać później w Polsce<sup>3</sup>.

Podróż naukowa ks. S. Wyszyńskiego rozpoczęła się we wrześniu 1929 roku. Miała ona przebiegać przez państwa, w których Akcja Katolicka rozwijała się prężnie i miała już swoje struktury umożliwiające coraz lepsze jej funkcjonowanie. Po krótkim pobycie w Austrii, gdzie zapoznał się z organizacją studiów z zakresu etyki społecznej, udał się do Włoch. Funkcjonująca tam Akcja Katolicka była organizacją silnie scentralizowaną. Dzięki wytrwałej pracy jej działaczy doprowadzono do przebudowy i połączenia istniejących wcześniej organizacji i stowarzyszeń, które wniosły w jej struktury nowe pomysły oraz formy apostołatu. Opierała się na czterech stanach: mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej, zarządzanych przez Radę Generalną. Władze naczelne organizacji zajmowały się koordynowaniem działalności związków diecezjalnych i stowarzyszeń parafialnych znajdujących się w ścisłej zależności od władz naczelnych. Koordynacja odbywała się przez działalność przedstawicieli rad konkretnych grup, którzy konfrontowali swoje plany działania z programem organizacji narodowej, tak że „żadna gałąź aktywności katolickiej we Włoszech nie rozwijała się poza Akcją Katolicką”<sup>4</sup>. Wszelkie wysiłki apostołskie aprobowała hierarchia kościelna, która mianowała odpowiednie osoby na naczelne stanowiska oraz powoływała swoich asystentów. Myślą przewodnią tego typu działań było apostołstwo świeckich, które opierało się ściśle na współpracy z duchowieństwem. Duchowieństwo zajmowało się także kwestiami ściśle duszpasterskimi, podkreślano także, że „charakter tych organizacji jest raczej religijny, z silną przymieszką czynnika społecznego”<sup>5</sup>.

Podczas pobytu w Mediolanie ks. Wyszyński zapoznał się również z działalnością innej instytucji katolickiej: Opera Cardinale Ferrari, która zajmowała się ratowaniem ludzi, którzy weszli na drogę przestępstw, bądź przeżywali trudności związane z życiem w społeczeństwie. Ksiądz Wyszyński zafascynowany owocami takiej działalności zajął się szerzej tym fenomenem ruchu chrześcijańsko-społecznego we Włoszech<sup>6</sup>. Analizując działalność tej organizacji, zauważył, że także Akcja Katolicka w sposób szczególny powinna zająć się krzewieniem apostołstwa ludzi świeckich. Pisał, że „to apostołstwo ludzi świeckich

<sup>3</sup> Por. P. Nitecki, *Włocławskie lata ks. Stefana Wyszyńskiego*, mps.

<sup>4</sup> Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże ostatnich dwóch wieków*, Poznań 1986, s. 101.

<sup>5</sup> S. Wyszyński, *Główne typy Akcji Katolickiej za granicą*, Lublin 1931, s. 7.

<sup>6</sup> Por. tenże, *Zasady i poczynania społeczno-apostołskiej działalności kard. Ferrari*, „Ateneum Kapłańskie” 1930, t. 25, s. 24-37; tenże, *Dzielo kardynała Ferrari, tamże*, s. 137-158. Artykuły te ukazały się następnie w oddzielnej broszurze pt. *Dzielo kardynała Ferrari. Ideal i prace społeczno-apostołskie*, Włocławek 1930.

zgrupowanych w Akcji Katolickiej jest ideałem Najwyższego Pasterza. Bo jakże urzeczywistnić to wielkie hasło *Pax Christi in regno Christi*, jakże zrealizować zasadę postępowania: *ego cogito cogitationes pacis et non afflictiones*, jeśli dzisiaj w masach, zwłaszcza w masach robotniczych, głosiciel pokoju Chrystusowego – kapłan uchodzi za najemnika broniącego swych zdobyczy ustroju kapitalistycznego?<sup>7</sup> Kryzys zaufania ludzi świeckich do kapłanów potrzebował natychmiastowego rozwiązania. Pomocą w tym mogło być zbliżenie laikatu i duchowieństwa przez podejmowanie wspólnych dzieł apostołskich. Przykładem tego typu działania była właśnie posługa kard. A. Ferrari<sup>8</sup>, który przy pomocy ludzi młodych opiekował się robotnikami, bezrobotnymi, a także potrzebującymi pomocy. Taka forma pracy, jak zauważył ks. Wyszyński, była zapowiedzią potrzeby powstania Akcji Katolickiej, która zajęłaby się szerzej działalnością chrześcijańsko-społeczną.

Włoska Akcja Katolicka, której przyglądał się z bliska ks. Wyszyński, stanowiła duży problem dla ideologów faszystowskich, co stało się przyczyną jeszcze bardziej napiętych stosunków między Kościołem a ówczesną władzą państwową, która upatrywała w niej organizację starającą się zniszczyć państwo włoskie, jakie sami tworzyli<sup>9</sup>. Głosili oni swoje hasła, w których przeciwstawiali się jej funkcjonowaniu, uznając ją za antynarodową<sup>10</sup>. Ich sprzeciw budziło to, że katolicy w sposób odważny opowiadali się za wskazaniami programowymi Akcji Katolickiej, która dbała o sprawiedliwość społeczną, dobro obyczajów w życiu rodzinnym i obywatelskim oraz starała się wpłynąć na sposób wychowania młodzieży przez przekazywanie jej wartości chrześcijańskich. Ksiądz Wyszyński oceniał te wysiłki bardzo pozytywnie, widząc w nich troskę o dobro państwa włoskiego, które mogło urzeczywistnić się przez odnowę życia moralnego oraz religijnego. Wskazał także, że Akcja Katolicka, chcąc zachować swoją uniwersalność, musi podkreślić czynnik organizacyjny, który ułatwia rozwój i utrwalenie wartości chrześcijańskich<sup>11</sup>.

Obserwując działalność włoskiej Akcji Katolickiej, ks. Wyszyński widział, że ogromny wpływ na jej funkcjonowanie ma autorytet papieża. Organizacja ta opierała swoje statuty, plany działania, projekty i myśli przewodnie na nauczaniu Piusa XI, którego określano mianem „papieża Akcji Katolickiej”. Były one układane przy bliskim jego udziale, czego nie można było powiedzieć o innych

<sup>7</sup> Tenże, *Zasady i poczynania...*, s. 25.

<sup>8</sup> Por. J. Misiurek, *Ferrari Andrea Carlo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, k. 139-140.

<sup>9</sup> Por. S. Wyszyński, *Faszyzm a Kościół*, „Prąd” 1930, t. 18, s. 164.

<sup>10</sup> Por. J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1985, s. 597.

<sup>11</sup> Por. Wyszyński, *Faszyzm a Kościół...*, s. 164-167.

formach Akcji, która rozwijała się w pozostałych krajach europejskich. Pojawiła się także książka stanowiąca podręcznik dla działaczy tej organizacji, która zawierała zbiór wielu dokumentów Piusa XI poświęconych Akcji Katolickiej. Jej recenzję przygotował ks. Wyszyński przebywając jeszcze w Mediolanie. Uznał ją za niezwykle pomocną dla kierowników Akcji Katolickiej, którzy pragną w sposób odpowiedzialny podejmować się dzieła krzewienia tej formy działalności chrześcijańsko-społecznej<sup>12</sup>.

Ksiądz Wyszyński zatrzymując się nad włoską Akcją Katolicką widział także jej pewne braki. Jednym z podstawowych problemów była zbyt radykalnie podejmowana próba centralizacji, która w niektórych sytuacjach stawała się przyczyną narastających kryzysów. Widział on także, że na gruncie Akcji Katolickiej pojawiała się potrzeba swoistej „inkulturacji”. Pisał, że „włoska Akcja Katolicka musi poważnie liczyć się z różnorodnym poziomem kultury swego narodu, wyrażającym się chociażby w odmiennym charakterze takich miast jak Wenecja, Mediolan czy Turyn, Florencja czy Rzym, Neapol czy Palermo”<sup>13</sup>. Zauważalnym problemem był także brak dobrego zorganizowania w pojedynczych strukturach organizacyjnych, obciążanie pojedynczych członków zbyt dużą liczbą obowiązków, co prowadziło do powstawania komplikacji związanych z brakiem odpowiedzialnego i pełnego wypełniania swoich zobowiązań.

Po zakończeniu pobytu we Włoszech ks. dr Wyszyński udał się do Francji, gdzie uczestniczył w wykładach specjalistycznych na katolickim uniwersytecie w Paryżu. Katolicyzm francuski, przechodzący w tym czasie okres ponownego rozwoju, był związany ściśle z grupami arystokratycznymi, które w Kościele poszukiwały ostoji wiary i kultury. Odrodzenie religijne było wówczas szczere i głębokie, a wpływ intelektualistów i wielkich mecenasów kultury i sztuki był ogromny. Ksiądz Wyszyński obserwował ponowny rozwój katolicyzmu i zafascynowanie nauką Kościoła o społeczeństwie chrześcijańskim. Pisał, że „wyrazem tego zainteresowania są dyskusje nad zastosowaniem poszczególnych zasad w życiu publicznym, a nadto próby ujęcia myślenia katolickiego w pewien całościowy kształt, skodyfikowanie credo społecznego i publicznego w nauce Kościoła”<sup>14</sup>. Tego typu działalność inteligencji domagała się od organizacji kościelnych odważnej odpowiedzi, prowadzącej do rzetelnej pracy pośród osób tej grupy społecznej.

<sup>12</sup> Por. tenże, rec. z: *Pius XI e' l' Azione Cattolica*, Roma 1929, „Ateneum Kapłańskie” 1930, t. 25, s. 98-99.

<sup>13</sup> Wyszyński, *Główne typy...*, s. 4.

<sup>14</sup> Tenże, rec. z: H. Brun, *La cite chretienne d'apres les enseignements pontificaux*, „Ateneum Kapłańskie” 1930, t. 26, s. 216.

Owocem przesadnego zainteresowania grupami intelektualnymi, które przejawiało się w podejmowaniu licznych przedsięwzięć kierowanych do intelektualistów i dotyczących problematyki związanej z tą grupą, było z kolei osłabienie działalności Akcji Katolickiej pośród mas. Niejednokrotnie zapomniano o potrzebie pracy pośród tej części społeczności francuskiej. W ten sposób doszło do rozgraniczenia i oddzielenia się od siebie dwóch rodzajów religijności, ludowej i inteligentckiej. Problemem był także fakt oporu klasy robotniczej, która na skutek wychowania opartego na zasadach laickich, przeciwstawiała się inteligencji wyrosłej w duchu Kościoła katolickiego i preferującej wartości ściśle chrześcijańskie. Tu otwierało się pole działania Akcji Katolickiej, która mogła wyjść do tych ludzi i przygotować ich do przyjęcia podstawowych wartości chrześcijańskich<sup>15</sup>.

Nastawienie inteligencji katolickiej do pracy apostołskiej pośród robotników francuskich było pozytywne. Charakteryzowało się ono wielkim zapałem objawiającym się przez optymizm, poświęcenie dla dobra sprawy oraz wielką pobożnością. W celu zdynamizowania działalności Akcji Katolickiej jej członkowie zostali wcześniej odpowiednio przygotowani przez odbycie kursów pogłębiających ich wykształcenie teologiczne, moralne i społeczne. Starano się tworzyć elity, które zajęłyby stanowiska kierownicze i podjęłyby się zadania formowania nowych członków stowarzyszeń katolickich. Niestety tego typu działania, jak zauważył ks. Wyszyński, nie były zbyt opatrnościowe, gdyż przyczyniły się to do tego, że ludzie nie należący do sfer arystokratycznych nadal trwali poza Kościołem<sup>16</sup>.

Francuska Akcja Katolicka, opierająca się na zaangażowaniu inteligencji, miała w tamtym czasie za cel dotarcie z orędziem chrześcijańskiej nauki społecznej do ludzi prostych. Ksiądz Wyszyński określił, że pod pojęciem tej organizacji należy rozumieć „działalność apostołską elity wśród mas robotniczych i ludowych”<sup>17</sup>. Działalność ta opierała się na podejmowaniu akcji uświadamiającej, odbywającej się przez nauczanie zasad wiary i moralności. Pomocą w tego typu pracy były liczne czasopisma, książki, a także prelekcje głoszone dla robotników i ludzi prostych. Nie cieszyły się one zbyt wielkim zainteresowaniem. Powodem tego był nadmierny intelektualizm działaczy Akcji Katolickiej, stawianie zbyt wysokich wymagań, z którymi nie radzili sobie ludzie prości. Przeszkodą było także zbyt ogólnikowe działanie oraz indywidualizm wynikający ze słabej centralizacji.

<sup>15</sup> Por. B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy współczesne 1914-1992*, t. 8, Lublin 2001, s. 165-166.

<sup>16</sup> Por. S. Wyszyński, rec. z: P. Dabin, *L'Action catholique*, Paris, „Ateneum Kapłańskie” 1931, t. 27, s. 200.

<sup>17</sup> Tenże, *Główne typy...*, s. 11.

Francuska Akcja Katolicka najwięcej uwagi poświęcała wychowaniu chrześcijańskiemu<sup>18</sup>. Jak zauważył ks. S. Wyszyński, podkreślano znaczenie wkładu rodziny, Kościoła, jak również szkoły w zdrowe formowanie młodego człowieka. Podjęto walkę z niemoralnością w rodzinach, zakładano związki, w których gromadzili się ojcowie, ligi matek chrześcijańskich oraz towarzystwa opieki nad liczną rodziną. Tak podzielona struktura stawała się przyczyną rozbitcia organizacyjnego oraz nie sprzyjała rozwojowi i owocności podejmowanej przez te stowarzyszenia pracy apostołskiej. „Brak koordynacji pracy – pisał – z którym tak często spotykamy się w Akcji Katolickiej francuskiej i tutaj rozbija się między liczne a drobne organizacje”<sup>19</sup>.

Mimo pojawiających się podziałów, wynikających z nazbyt wielkiej liczby stowarzyszeń wchodzących w ramy Akcji Katolickiej, pojawiały się także próby budowania większej jedności. Dobrym przykładem tego typu działań była organizacja *Federation nationale catholique* (F.N.C.), którą powołał do istnienia gen. Castelnau<sup>20</sup>. Cieszyła się ona głębokim uznaniem Stolicy Apostolskiej, która po zatwierdzeniu jej statutów uznała ją za wzór Akcji Katolickiej. Za cel swój uznawała ona walkę o krzewienie i utrzymywanie praw katolickich oraz wolności religijnej i zrzeszania się. Starła się wdrażać w środowiska robotnicze naukę społeczną Kościoła oraz troszczyć się o dobro rodziny. Tym, co wyróżniało ją od typu włoskiego był fakt, że przyjmowała do współpracy istniejące już wcześniej grupy, dając im większą swobodę działania i aktywniej wychodząc do ludzi, Akcja Katolicka zaś we Włoszech z większą ochotą tworzyła własne organizacje. F.N.C. nie była tylko organizacją religijną, polityczną czy socjalną, ale, jak wskazuje ks. Wyszyński, „zadaniem jej jest centralizacja, skupienie różnych organizacji katolickich i ujednostajnienie ich wystąpień zwłaszcza na terenie życia publicznego w walce o wolność religii i Kościoła”<sup>21</sup>.

Francuska Akcja Katolicka, jak zauważył ks. Wyszyński, była dziełem opatrnościowym w trudnych czasach tamtejszego Kościoła. Dzięki ogromnej pracy inteligencji katolickiej, podjęto się działalności pośród środowiska mas ludowych i robotniczych, które charakteryzowały się głęboką obojętnością religijną. Mimo małej przejrzystości, zbyt wielkiej liczby drobnych stowarzyszeń oraz braku odpowiedniego podziału pracy, dokonano dzieła odrodzenia religijnego i społecznego ówczesnej Francji. Podjęto się pracy oświatowej i wychowawczej w duchu wartości chrześcijańskich. Starano się także zająć problemem kwestii społecznej

<sup>18</sup> Por. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1974, s. 649.

<sup>19</sup> Wyszyński, *Główne typy...*, s. 13.

<sup>20</sup> Por. A. Roszkowski, *Akcja Katolicka we Włoszech, Belgii, Holandii, Francji i Polsce*, Łódź 1930, s. 47.

<sup>21</sup> Wyszyński, *Główne typy...*, s. 15.

przez podejmowanie dzieł miłosierdzia. Dało to ogromne efekty, które znacznie przyczyniły się do podniesienia poziomu religijnego wśród Francuzów.

Belgijsko-holenderski typ Akcji Katolickiej poznał ks. Wyszyński na przełomie kwietnia i maja 1930 roku podczas pobytu w tych krajach. Pierwszym z nich była Belgia. Kościół w Belgii różnił się w znaczący sposób od Kościoła we Francji, który w szczególny sposób gromadził przy sobie grupy intelektualistów. Katolicyzm belgijski wchodził głębiej w potrzeby mas, znał i rozumiał dobrze ich potrzeby. Spowodowane było to tym, że duchowieństwo pochodziło z rozmaitych grup społecznych, przez co lepiej znało sytuację społeczeństwa z własnych doświadczeń życiowych. Pomagało to w rozwijaniu działalności pośród ludności zróżnicowanej społecznie oraz podejmowaniu nowych inicjatyw wdrażania nauki społecznej Kościoła i przekazywaniu podstawowych prawd wiary i moralności.

Struktura stowarzyszeń katolickich w Belgii miała ściśle stanowy i zawodowy charakter. Przykładem tego może być jedna z głównych organizacji, jaką była Association Catholique de la Jeunesse Belge. Składała się ona z pięciu podstawowych grup młodzieżowych, które obejmowały młodzież różnych stanów: młodzież robotniczą (J.O.C.), szkolną (J.E.C.), młodzież wolną z dwoma podkategoriami zawodów wolnych i handlowych (J.I.C.), młodzież rolniczą (J.U.C.) i akademicką (J.U.C.). Jak zauważył ks. Wyszyński, Association Catholique de la Jeunesse Belge (A.C.J.B.) była „organizacją religijną, uprawiającą zadania Akcji Katolickiej”<sup>22</sup>. Podejmowała się ona zadań charytatywnych przez organizowanie pomocy materialnej osobom potrzebującym oraz ułatwianie uzupełniania wykształcenia zawodowego. Pojawiały się jednak także trudności, które spowalniały tę pracę. Jednym z podstawowych problemów było wielkie rozbieżności struktur, wynikające z faktu funkcjonowania wielu grup wchodzących w jej skład. Pozostawiano zbyt wielką swobodę działania poszczególnym sekcjom, co z kolei nie sprzyjało dobrej współpracy.

Działacze belgijskiej Akcji Katolickiej wykazywali ogromne zaangażowanie w szerzeniu działalności ściśle społecznej, jednakże nie zapominali też o potrzebie rozwoju myśli teologicznej, która miała duże znaczenie w formowaniu laikatu do pracy apostołowskiej i charytatywnej. Głębokie zaufanie do duchowieństwa belgijskiego, wypływające z faktu zrozumienia potrzeb moralnych i religijnych ludności, wpływało na możliwość pracy w szkolnych ośrodkach młodzieżowych. Ludzie młodzi byli pouczani o funkcjonowaniu i podstawowych zadaniach Akcji Katolickiej. Działalność tę wspierano dodatkowo dobrymi opracowaniami oraz sympozjami na temat omawianej organizacji.

---

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 20.



Kolejnym państwem znajdującym się na drodze zagranicznej podróży ks. Wyszyńskiego była Holandia. Holenderska akcja religijna jeszcze mocniej niż w Belgii była łączona z akcją społeczną. Przez wielkie zaangażowanie pracowniego i gorliwego duchowieństwa, starano się formować laikat w taki sposób, by przez dobrze prowadzoną w duchu miłości chrześcijańskiej działalność charytatywną i gospodarczą, ukazywał on swoje głębokie życie wewnętrzne. Jak komentował później ks. Wyszyński: „Życie religijne ściśle schodzi się tam z życiem gospodarczym, społecznym, przenika je, (...) i nie widzi się tu potrzeby zmiany tego stanu”<sup>23</sup>. Jednym z podstawowych powodów troski o rozwój akcji społecznej były obawy o holenderską sferę gospodarczą, która mimo kryzysu światowego, zapoczątkowanego w Stanach Zjednoczonych, nie została jeszcze naruszona w sposób niepokojący. Podejmowano w tym czasie m.in. pierwsze akcje walki z bezrobociem przez organizowanie robót publicznych oraz wspieranie ubogich rolników<sup>24</sup>.

Holenderskie organizacje katolickie cechowała gruntowna religijność, która była stymulowana przez organizowanie rekolekcji, troskę o spełnianie praktyk religijnych oraz zaangażowanie kleru. Organizacje te oparte były na strukturze zawodowej. W sposób zasadniczy łączono życie religijne, gospodarcze i społeczne tak mocno, że często pojawiał się problem określenia celu tych stowarzyszeń. Widoczna była także dobra współpraca między świeckimi koordynującymi działania organizacji a duchownymi. W parafiach istniały swoiste grupy katolickie: sodalicja mariańska, organizacje rolnicze i robotnicze czy stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej. Rozwijały one akcję religijną, społeczną i ekonomiczną. Walcząc z pogłębiającym się sekularyzmem, pragnęły wspólnie stworzyć katolickie środowisko działalności człowieka, chroniąc go przed wszelkimi objawami zeświecczenia. Troszczyły się także o zabezpieczenie praw pracowniczych<sup>25</sup>.

Akcja Katolicka w Belgii i Holandii miała odpowiednie warunki, które sprzyjały jej rozwojowi. Zajmowała się wychowaniem religijnym i moralnym. Podejmowała próby ożywienia życia religijnego przez obronę wiary i moralności oraz przekazywanie nauki społecznej Kościoła. Organizacja ta w sposób wytrwały dążyła do centralizacji. W 1905 roku powołano Katholieke Sociale Actie in Nederland (K.S.A.N.), która pełniła funkcję centrali. Skupiała holenderskie stowarzyszenia katolickie, wspierała ich działalność z zachowaniem autonomii, co pomagało w ożywieniu pracy apostołskiej. Po jej rozwiązaniu w 1928 roku

---

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 26.

<sup>24</sup> Por. J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław 1976, s. 371-376.

<sup>25</sup> Por. Wyszyński, *Główne typy...*, s. 27-28.

pozostało jeszcze biuro, które starało się jednoczyć wszystkie organizacje katolickie w Holandii<sup>26</sup>.

Po zakończeniu swego pobytu w Holandii ks. Wyszyński udał się do Niemiec. Odwiedzając środowiska naukowe w Kolonii, Monachium i Düsseldorfie zapoznał się z funkcjonującą tam Akcją Katolicką, która prowadziła rozmaite formy katolickiego ruchu związkowego<sup>27</sup>. Społeczeństwo niemieckie, osadzone twarde w tradycji swojego narodu, uchodziło w okresie międzywojennym za dobrze zorganizowane. Także katolicy mieli tę zaletę, która była owocem walki z reformacją. Tworzono wówczas silne organizacje katolickie, które włączały w swoje struktury ludzi prostych, gotowych bronić swej wiary. Budowano liczne wspólnoty opierające się na głębokim życiu wewnętrznym ich członków oraz na autorytecie papieża<sup>28</sup>. W sposób bardzo intensywny rozwijały się liczne grupy młodzieżowe. Praca pośród tej grupy ludzi była konieczna, gdyż przedstawiciele wolnomyślicielstwa oraz socjalizmu, przez organizowanie interesujących wybieczek i obozowisk, podejmowali próby przekonywania młodych o złej roli Kościoła i jego antywychowawczej działalności<sup>29</sup>. Akcja Katolicka w odpowiedzi na tego typu zarzuty podejmowała jeszcze gorliwiej pracę z młodzieżą, starając się przygotować ją do samodzielnego funkcjonowania w społeczności oraz odpowiedzialnego życia w rodzinie. Akcje te cechowały się dużą rozpiętością rozmaitych form działalności i metod pracy, przez co starano się wprowadzić wychowanie i uświadczenie katolickie. W odpowiedzi na rodzące się potrzeby młodych zakładano organizacje sportowe, akademickie, ale także i abstynenckie. Tak duża rozpiętość grup powodowała brak jednolitego charakteru tych organizacji oraz ułatwiała młodzieży podejmowanie działań związanych z ich problemami i aktualnymi wymaganiami społeczeństwa<sup>30</sup>.

Niemiecka Akcja Katolicka wyróżniała się zaangażowaniem o dobro warstw robotniczych, wśród których socjaliści pragnęli szerzyć dechrystianizację. Już w pierwszej połowie XIX wieku bp Wilhelm Emmanuel von Ketteler podejmował wśród tej grupy społeczeństwa niemieckiego próby krzewienia działalności chrześcijańsko-społecznej, zwłaszcza charytatywnej<sup>31</sup>. Na tym fundamencie opierała się działalność organizacji katolickich w dwudziestoleciu międzywo-

<sup>26</sup> Por. *tamże*, s. 29-30.

<sup>27</sup> Por. Z. Skrobicki, *Mysł i działalność społeczna ks. Stefana Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 2001, t. 136, s. 443.

<sup>28</sup> Por. Wyszyński, *Główne typy...*, s. 31.

<sup>29</sup> Por. N. L. Cieszyński, *Z walk i prac katolików niemieckich*, „Ateneum Kapłańskie” 1931, t. 27, s. 466.

<sup>30</sup> Por. Wyszyński, *Główne typy...*, s. 32-33.

<sup>31</sup> Por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1987, s. 222-233.

jennym. Różnego rodzaju grupy zawodowe powstawały we Wrocławiu, Monachium, Berlinie i Kolonii. Pojawiały się jednak problemy z koordynacją działań tych stowarzyszeń, wynikające z braku odpowiedniego podziału kompetencji.

Kolejnym wyznacznikiem niemieckich ruchów katolickich była działalność charytatywna określana jako czynny wyraz Akcji Katolickiej w Niemczech. Opierała się ona na wskazaniach płynących z nauki społecznej Kościoła. W tym okresie pojawiało się wiele publikacji poświęconych tej tematyce. Specjaliści z teologii i nauk ekonomicznych opracowali szereg informatorów i pozycji wydawniczych ukazujących aktualne problemy społeczne. Pojawiały się pisma, biuletyny i opracowania książkowe, które omawiały działalność i podstawowe postulatory Akcji Katolickiej<sup>32</sup>.

Duże znaczenie w formowaniu się Akcji Katolickiej, jak zauważa ks. Wyszynski, miał kard. Adolf Bertram z Wrocławia. Był człowiekiem, który miał odwagę przeciwstawić się fanatycznemu nacjonalizmowi nazistów. W swoim programie, mówiącym o działalności Akcji Katolickiej<sup>33</sup>, kładł głęboki nacisk na potrzebę owocniejszego propagowania idei apostołstwa świeckich we wszystkich obszarach życia człowieka. Odpowiedzią na tego typu zachęty było organizowanie szkół apostołskich (Wrocław, Fryburg, Aachen), które przez kursy praktycznej pracy w parafiach, prowadzenia katechezy czy współdziałania z rodzinami katolickimi, podejmowały się kształcenia przyszłych współpracowników duszpasterskich Akcji Katolickiej.

Ksiądz Wyszynski po powrocie ze swej zagranicznej podróży zajął się zebraniem i omówieniem materiałów poświęconych Akcji Katolickiej, która bardzo intensywnie rozwijała się w odwiedzonych przez niego krajach, przygotowując kilka artykułów i recenzji książek dla „Ateneum Kapłańskie”<sup>34</sup>. Po krótkim pobycie na wikariacie w Przedczu, już we Włocławku sam zajął się działalnością chrześcijańsko-społeczną i krzewieniem idei Akcji Katolickiej, prowadząc między innymi wykłady w tamtejszym seminarium duchownym, podczas których podejmował zwłaszcza problematykę nauki społecznej Kościoła i, w tych ramach, zagadnieniem Akcji Katolickiej<sup>35</sup>, z którą także ściśle współpracował.

---

<sup>32</sup> Por. S. Wyszynski, *Wydawnictwa o Akcji Katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1930, t. 25, s. 304-305.

<sup>33</sup> Por. A. Bertram, *W służbie ideałów Akcji Katolickiej*, Poznań 1938, s. 405-430.

<sup>34</sup> Por. K. Rulka, *Bibliografia podmiotowa ks. Stefana Wyszynskiego. Okres wrocławski (do 1946 r.)*, „Ateneum Kapłańskie” 2001, t. 136, s. 513n.

<sup>35</sup> Por. J. Dębiński, *Włocławski okres życia i działalności księdza Stefana Wyszynskiego*, w: R. Michalski (red.), *Ksiądz Stefan Kardynał Wyszynski Prymas Polski. W setną rocznicę urodzin*, Toruń 2002, s. 27-59; W. Kujawski, *Szkie wrocławskich dziejów Stefana Wyszynskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 2001, t. 136, s. 408-415.

Wszystko to wpływało mocno na rozwój ówczesnej polskiej myśli katolicko-społecznej oraz pogłębiało zainteresowanie apostołstwem świeckich propagowanym przez Akcję Katolicką nie tylko w samym środowisku włocławskim, dla którego, jak to już wówczas twierdzono ks. Wyszyński „był i jest prawdziwym mężem opatrnościowym”<sup>36</sup>.

Sytuacja włocławskich robotników, pośród których pracował ks. Wyszyński była bardzo trudna<sup>37</sup>. Niskie płace, niepewność jutra oraz tragiczne warunki pracy przyczyniały się do wzrostu kryzysów związanych z życiem rodzinnym. „Większość – stwierdzał ksiądz Wyszyński – poddaje się apatii, bezmyślności, staczając się powoli do poziomu mętów społecznych. Mniejszość – bardziej energiczna – powiększa szeregi zbuntowanych przeciwko własnemu społeczeństwu i państwu”<sup>38</sup>. Dzieci z takich rodzin były często wychowywane przez „środowisko podwórkowe”, które mimo braku odpowiednich właściwości wychowawczych chroniło je przed napięciami panującymi w domu. W tym sektorze widział ks. S. Wyszyński ogromną rolę Akcji Katolickiej, która wchodząc przez apostołat świeckich do domów robotniczych miała zająć się przywróceniem właściwej roli wychowawczej tej podstawowej komórki życia społecznego<sup>39</sup>. Wskazywał, że „Akcja Katolicka, skupiająca świeckich katolików, jest również wezwana do apostołstwa społecznego przez uświadomienie o chrześcijańskim rozwiązaniu zagadnień społecznych w kołach studiów, na tygodniach społecznych i na kursach wykładowych. Wykształceni w ten sposób katolicy będą pierwszymi apostołami swych towarzyszy pracy”<sup>40</sup>. Tak wykształcony laikat mógł, wchodząc w środowiska robotnicze, podjąć się pracy pośród osób pracujących i bezrobotnych, przekazując im naukę społeczną Kościoła jako program odnowy oraz ofiarując odpowiednią pomoc duchową i materialną. Ksiądz Wyszyński kładł także nacisk na to, by działacze Akcji Katolickiej odznaczali się duchem solidarności chrześcijańskiej. Wskazywał, że powinni oni okazywać bezrobotnym oraz przeżywającym trudności robotnikom ducha żywej miłości czynnej, prowadząc do budowania wśród ludzi postaw świadczących o prawdziwej i owocniejszej miłości bliźniego.

<sup>36</sup> M. S., 1929-1933. *Czasy przełomowe – walki – ostateczne zwycięstwo*, w: *Jednodniówka ku upamiętnieniu trzydziestolecia ruchu chrześcijańsko-społecznego we Włocławku*, Włocławek 1933, s. 11.

<sup>37</sup> Por. R. Kozłowski, *Czerwony Włocławek. Mity i rzeczywistość*, Włocławek 2002; Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918-1939*, w: J. Staszewski (red.), *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, Włocławek 2001, s. 11-85.

<sup>38</sup> S. Wyszyński, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, Włocławek 1937, s. 45.

<sup>39</sup> Por. tenże, *Sprawy społeczno-religijne*, „Ateneum Kapłańskie” 1936, t. 37, s. 501.

<sup>40</sup> Tenże, *Pius XI o walce z komunizmem*, „Ateneum Kapłańskie” 1937, t. 39, s. 476.

Problemem nurtującym ks. Wyszyńskiego był fakt, że robotnicy i bezrobotni mieli często utrudniony dostęp do władz stowarzyszenia. Zalecał on w związku z tym, aby ułatwić im kontakt z działaczami Akcji Katolickiej, by ci mogli przez dialog i próbę wniknięcia w problemy tej części ludności wspierać ich przez okazywanie pomocy duchowej i materialnej. „Członków zarządów stowarzyszeń Akcji Katolickiej – pisał – należałoby odpowiednio pouczyć, jak mają prowadzić rozmowy z bezrobotnymi, by nie utrzymywali w ich duszach pesymizmu, ale raczej podnosili na duchu, by wnikali w ich życie rodzinne, sposób myślenia, argumentacje, poglądy – strzegąc baczenie, by nie ulegali wpływom wywrotowym”<sup>41</sup>.

Poza potrzebą okazywania pomocy materialnej, niezbędnej człowiekowi do prowadzenia normalnego życia, widział on także potrzebę organizowania życia religijnego, równie istotnego dla poprawnego rozwoju człowieka. Robotnicy, bombardowani niejednokrotnie ideologią komunistyczną, odrzucającą jakiegokolwiek przejawy i potrzeby życia duchowego człowieka, byli często pozbawiani możliwości troski o życie wewnętrzne. Ksiądz Wyszyński mówił, że „ludzi tych nie można pozostawić na uboczu; im bardziej społeczeństwo odsuwa się od nich, tym bliżej przy nich musi stanąć Kościół i jego wysłańcy. (...) Nowej potrzebie trzeba zaradzić starą, Chrystusową metodą: gdy dusze opuściły dom Ojca, trzeba za nimi podążyć, tam ich szukać, gdzie się chrania i ukrywają”<sup>42</sup>. Niewątpliwie to właśnie Akcja Katolicka, która według wskazań Piusa XI miała zajmować się apostołstwem świeckich, mogła w sposób kompetentny wykonać to odpowiedzialne zadanie, które miało sprzyjać wytworzeniu odpowiedniej atmosfery religijnej pośród robotników oraz pogłębianiu ich życia nadprzyrodzonego. Pomocą w tego typu poczynaniach miała być dobrze zorganizowana akcja duszpasterska, wspierana przez współpracę duchowieństwa z laikatem. Ksiądz Wyszyński wskazywał, że powinna ona dotyczyć opieki religijnej nad robotnikami, która miała rozwijać się zgodnie z potrzebami religijno-moralnymi wypływającymi z niedomagań właściwych środowisku robotniczemu<sup>43</sup>. Odpowiedzią na tego typu potrzeby było między innymi – według wskazań Piusa XI – organizowanie specjalnych rekolekcji, które miały być swoistymi wieczernikami, przygotowującymi nowych apostołów do działalności pośród ludzi zagubionych. Wskazywano także ogromne znaczenie ducha eucharystycznego i modlitewnego<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Tenże, *Przemiany moralno-religijne...*, s. 131.

<sup>42</sup> Tenże, *Nowe pole pracy duszpasterskiej: Iść czy czekać?*, „Ateneum Kapłańskie” 1932, t. 29, s. 269.

<sup>43</sup> Por. tenże, *Konferencja w sprawie duszpasterstwa wśród robotników*, „Ateneum Kapłańskie” 1939, t. 43, s. 182.

<sup>44</sup> Por. tenże, *Papież Pius XI*, „Ateneum Kapłańskie” 1939, t. 43, s. 216.

Ksiądz Wyszyński, biorąc pod uwagę doświadczenia zdobyte poza granicami Polski, wskazywał, że nie należy uciekać od dotychczasowych działań duszpasterskich, które gromadziły ludzi w świątyniach oraz podkreślały wspólnotowy charakter Kościoła. Pisał: „Gdy idzie o życie religijne ludu, trzeba się ustrzec zasadniczego błędu. Wszędzie, gdy rozwijano działalność organizacyjną, celem jej było sprowadzenie mas do kościoła. U nas zauważa się zjawisko odwrotne: chcemy wyprowadzić masy z kościoła na salę parafialną. Jest to zbyt szkodliwe. (...) Zasada: co można zrobić w kościele, w kontakcie ze świątynią, nie zmieniać, tylko uzupełnić i wykorzystać”<sup>45</sup>. Widział także potrzebę większej koordynacji działań Akcji Katolickiej i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Miało to sprzyjać ujednoczeniu działań związanych z akcją zawodową, kulturalno-oświatową, społeczną i duszpasterską.

Działalność duszpasterzy i Akcji Katolickiej pośród młodzieży i ludności robotniczej, jak widział to ks. Wyszyński na podstawie własnego doświadczenia, była konieczna, bo, jak pisał, „państwa chrześcijańskiego nie uda się utworzyć bez chrześcijańskiego ludu (odrodzenie chrześcijańskie ludu jest zadaniem Kościoła, duszpasterstwa i Akcji Katolickiej)”<sup>46</sup>. Idąc za wskazaniem Piusa XI, który podkreślał, że jedyną możliwością odnowy ustroju społecznego jest ponowne rozpalenie ducha chrześcijańskiego, widział ogromną rolę duszpasterza w pracy na rzecz budowania zrozumienia dla koniecznej poprawy obyczajów, które są podbudową ustroju. Miał on, na wzór zachodnich działaczy Akcji Katolickiej – a szczególnie austriackich, podkreślać przez działania apostołskie związek między działalnością gospodarczą, moralną i religijną, gdyż człowiek jest ze swej natury istotą społeczną. Duszpasterz, biorąc pod uwagę sferę religijną człowieka, miał prowadzić go także do pogłębienia życia duchowego. „Może tu wykorzystać – pisał ks. S. Wyszyński – wszystkie argumenty, którymi posługuje się Akcja Katolicka dla upowszechnienia idei apostołstwa świeckich i królewskiego kapłaństwa”<sup>47</sup>. Taka formacja miała na celu wprowadzenie robotników i pracodawców w zasady katolickiej etyki zawodowej, która przesuując zyski na dalszy plan, na pierwszym miejscu wskazywała dobro człowieka. Akcja zawodowa, która powinna opierać się na przesłaniach etyki zawodowej, miała przyczynić się do poprawy warunków pracy robotników. Widoczna była także potrzeba działalności oświatowej, która prowadziłaby do podniesienia standardu wykształcenia podstawowego, zarówno w aspekcie wykształcenia ogólnego, zawodowego, jak i katolicko-społecznego<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Tenże, *Główne typy...*, s. 45-46.

<sup>46</sup> Tenże, *Duszpasterz w budowaniu ustroju korporacyjnego*, „Ateneum Kapłańskie” 1939, t. 43, s. 117.

<sup>47</sup> *Tamże*, s. 121.

<sup>48</sup> Por. tenże, *Konferencja w sprawie...*, s. 180-187.

Ksiądz Wyszyński, doświadczając problemów środowiska robotniczego, świadom był także trudności związanych z funkcjonowaniem ówczesnej wsi polskiej. Polska jako kraj ubogiej ludności rolniczej została dotknięta kryzysem także na tym polu. Ciężka sytuacja ludności małorolnej i bezrolnej dotykała wielu sfer życia wsi. Podobnie jak pośród ludności robotniczej została osłabiona moralność małżeństw i rodzin. Młodzież popadała w zniechęcenie, narastał niepokój o przyszłość, wykształcenie. Środowisko moralne zrujnowanej materialnie wsi pogrążyło się w upadku. Wzrastała liczba kradzieży, pojawiał się problem pijaństwa i hazardu oraz wulgarności języka. Mimo, że ludowa pobożność była bardzo silna, to często łączyła się ona tylko z przywiązaniem do rodzinnych tradycji, które nie niosły ze sobą konkretnego życia duchowego. Pojawiał się także problem niskiej kultury i braku dobrej oświaty<sup>49</sup>. Wobec takiego kryzysu potrzebne były konkretne działania duszpasterskie, które przyczyniłyby się do poprawienia tego stanu rzeczy. Ksiądz Wyszyński, zajmując się tą problematyką oraz studiując pamiętniki pisane przez ludność wiejską, widział jak ogromną rolę odegrać tu może współpraca duszpasterza z działaczami Akcji Katolickiej. Pisał: „od chwili podjęcia prac przez Akcję Katolicką, kontakt wsi z proboszczem jest częstszy i na innym terenie, nie tylko rachunków kościelnych. Wytwarza się świadomość wspólnej pracy apostołskiej, czego dowód widzimy w pamiętniku chłopca poznańskiego, który jako prezes parafialnej Akcji Katolickiej wspólnie «z księżulką» walczy, «ażeby odchwalić teren parafialny na punkcie religijnym»»<sup>50</sup>.

Pośród tak licznych problemów dotyczących ówczesne środowisko robotnicze i wiejskie, ks. Wyszyński starał się wskazać odpowiednie drogi wyjścia z panującego wtedy kryzysu gospodarczego, moralnego i religijnego. Jego wskazania, często wymagające i rygorystyczne, miały na celu dobro ludzi bezrobotnych oraz robotników poniżanych przez pracodawców i społeczeństwo. Jako jedną z recept na tego typu trudności wskazywał Akcję Katolicką oraz pracę społeczną duszpasterzy, którzy mieli wchodzić w głąb środowisk potrzebujących ich opieki. Te dwa nurty działalności apostołskiej, przez propagowanie zasad ewangelicznych oraz nauczania społecznego Kościoła, miały doprowadzić do podniesienia stanu moralnego, religijnego i gospodarczego kraju.

---

<sup>49</sup> Por. tenże, *Problemy społeczno-moralne wsi w „Pamiętnikach chłopów”*, „Ateneum Kapłańskie” 1938, t. 41, s. 154-169.

<sup>50</sup> Tamże, s. 160.